



Gwiazdy z kosmosie

5.03.2010

Dnia 5 marca 2010 roku odbył się event „Gwiazdy w kosmosie”, organizowany przez Stowarzyszenie WIOSNA w Szkole Podstawowej nr 3 w Lublinie. Hasło przewodnie znakomicie odzwierciedlało się w dekoracji sali, która wyglądała niczym gwiazdna galaktyka, do której prowadził czerwony dywan. Gdy wszyscy uczestnicy spotkania zgromadzili się w kosmicznej sali, zaczęli zabawę od przywitania się. Gdy prowadzący (Rozalia Regiec i Bartłomiej Wypych) mówili – witają się wszyscy, którzy lubią lody, jazdę na rowerze i którzy czekają na wakacje – dzieci i tutorzy podchodzili się przywitać z innymi. Po powitaniu wypadało się przedstawić, dzieci z tutorami w grupach 2 – 3 osobowych wymyślali, jaką są gwiazdą, a następnie bez słów pokazywali kim są tak, że pozostali musieli odgadnąć. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że na naszym kosmicznym statku zawitały takie gwiazdy jak: Smok, Macocha i jej dwie córki, lecz bez Kopciuszka, trójka czarodziejów z Hogwartu, Zorro i jego koń czy Piotruś Pan i Kapitan Hak. Gdy wszystkie gwiazdy przedstawiły się, zaczęła się podróż po planetach układu słonecznego. Na każdej planecie obowiązywał inny sposób poruszania się i dlatego na Merkurym podróżnicy skakali na jednej nodze, na Marsie chodzili na palcach, a na Saturnie chodzili do tyłu. Następnie wszyscy wsiedli do statku kosmicznego, jednak zaraz po wystartowaniu statek został zaatakowany przez kosmiczne termity. Podróżnicy „wypadali” ze statku i siadali na swoich miejscach. Po tylu emocjach nadszedł czas na przerwę i poczęstunek.

Po chwili odpoczynku nasze gwiazdy spotkały się ze starym podróżnikiem, który opowiedział im o swoich przygodach. Przy słowach rakieta, planeta i kosmici trzeba było wykonywać określone ruchy, żeby pomóc podróżnikowi zilustrować jego kosmiczne podboje. Po opowieści dzieci i tutorzy, natchnieni opisem przygód starego podróżnika, zabrali się do budowania własnych rakiet. W grupach trzyosobowych dwie osoby tworzyły raketę, jedna była kosmonautą. Na hasła rakieta, astronauta, czarna dziura osoby zamieniały się miejscami – albo same rakiety szukały innych kosmonautów, albo kosmonauci innych rakiet, lub też każdy zmieniał swoją dotychczasową funkcję. Po tak aktywnej zabawie nadszedł czas na chwilę odpoczynku – każdy dostał kartkę i wykonując instrukcje prowadzącego tworzył raketę z orgiami. Gdy nasze gwiazdy zbudowały swoje rakiety nadszedł czas powrotu na Ziemię. Powszechnie wiadomo, że wycieczka bez pamiątki jest wycieczką straconą, dlatego każdy miał stworzyć pamiątkę dla reszty uczestników podróży. Dzieci i tutorzy, mając przyłączone kartki na plecach, mieli za zadanie napisać lub narysować coś miłego innej osobie na wspomnianych już kartkach. Dzięki temu po powrocie na Ziemię można się było dowiedzieć, że jest się fajnym, ładnym i miłym. Na koniec zabawy Zorro nauczył wszystkich piosenki o swoich czynach.